

## **Prawda o Bogu, człowieku i demonie w posłudze uzdrawiania i uwalniania**

Z o. Dominikiem Chmielewskim SDB, który od wielu lat zajmuje się posługą osobom uwalnianym, rozmawia Maria Patynowska.

### **O czym powinna wiedzieć osoba, która pragnie uwolnić się od demona?**

Przede wszystkim powinna uświadomić sobie, że wyzwolenie przychodzi od Boga. Ludzie niestety często przychodzą do nas kapłanów niemal żądając wykonania cudu. Tymczasem sprawy są w Bożych rękach. Owszem, rola kapłana sprawującego modlitwę o uwolnienie czy egzorcysty jest ważna, ale również potrzeba przemyślanego kierownictwa duchowego takiej osoby, aby poznawała ona prawdę o tym, kim jest jako człowiek wobec Boga i demona. Owocem tego kierownictwa jest jej praca nad sobą w oparciu o przyjmowanie łaski Ewangelii Królestwa. Jest to naprawdę niezbędne. Nie myślmy, że kapłan jest w stanie wyręczyć taką osobę w tym wysiłku. On jej może w tym towarzyszyć, modlić się, wspierać, ale nic nie zastąpi osobistego wysiłku, który jest przede wszystkim uwierzeniem całym sercem w Prawdę Ewangelii łaski w drodze do wyzwolenia. **Poznać Prawdę a Prawda Was wyzwoli J 8,32.**

### **Co jest najczęściej popełnianym błędem?**

Wydaje się, że niekiedy nawet my kapłani pełniący posługę uwolnienia, jak i osoby proszące o modlitwę, za bardzo koncentrujemy się na walce duchowej rozumianej jako walka z demonem. Tymczasem potrzeba wzmacniać wiarę i głosić prawdę o mocy Bożego Królestwa w nas i wokół nas. Demon nie może nad nami panować nie dla tego, że zadamy mu jakiś cios, tylko że on już został pokonany przez Jezusa 2 tys. temu na krzyżu. Już teraz musimy uwierzyć, że od 2 tys lat na świecie zostało ustanowione Boże Królestwo, w którym Jezus jest Panem: Dana mi jest wszelka władza w Niebie i na ziemi – mówi Jezus. Osoba zniewolona odczuwa ataki demoniczne, ponieważ jest okłamywana przez Szatana, który chce sprawiać wrażenie, jakby nad nią panował. Jest to jednak uzurpator. Naszym zadaniem jest uwalniać się od kłamstw ojca kłamstwa.

### **Co to znaczy że jestem Dzieckiem Bożym?**

Podczas chrztu świętego otrzymaliśmy nową naturę dziecka Bożego wszczepioną w naturę Boga. Powinniśmy sobie często przypominać, że tego nie zniszczy żaden, nawet najcięższy grzech. Ważne jest tu świadome przyjmowanie mocy chrztu świętego jako prawdy o tym, kim jesteśmy w Bogu i jaki mamy autorytet i władzę nad światem, demonem i każdym złem.

### **Czy jestem karany za dawne grzechy?**

Powodem, dla którego wielu chrześcijan żyje zniewoleniem diabelskim jest to, że wierzą w kłamstwo, że Bóg się na nich gniewa i karze za ich grzechy, których dopuścili się w przeszłości. Jeśli ktoś karze to tylko szatan swoimi oskarżeniami i działaniem zabójcy w skutkach grzechów niewypowiedzianych i nieodpokutowanych. A Bóg jest zawsze kochający, Jego ramiona nie wyciągają się do ciebie żeby cię karać, ale żeby przytulić do serca. On już ukarał samego siebie na krzyżu, przyjmując na siebie karę za twoje i moje grzechy, abyś mógł żyć już tylko miłosierdziem i czułością Boga dla Ciebie.

### **Co się stanie, jeżeli zgrzeszę?**

To normalne, jesteśmy ludźmi upadającymi. Trzeba jednak prędko powstawać i zmywać grzechy w sakramencie pokuty i pojednania. Bóg widzi całe twoje życie grzechu. Wszystkie twoje grzechy: przeszłe, teraźniejsze i te, które jeszcze popełnisz. Im więcej objawienia łaski Bożej i Bożego przebaczenia, tym więcej mocy w twoim życiu do tego, by królować nad zniewoleniami. Jezus przyszedł na ziemię, by zbawić, a nie potępić. *Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego* (J 2, 1).

### **A jeżeli wydaje mi się, że jestem potępiony?**

To jest właśnie kłamstwo Szatana. Musimy w naszym życiu chrześcijańskim zniszczyć potępienie na poziomie korzenia. Jeżeli słyszysz głos oskarżyciela, pamiętaj, że *nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Jezusie*. Twoim dziedzictwem przyjętym od Jezusa, nie jest już wina, kara i potępienie za twoje grzechy, ale usprawiedliwienie, pokój i radość w Duchu Świętym. Twoją rolą jest po prostu zaufać tej Dobrej Nowinie! W Nowym Przymierzu Jezus jest naszym obrońcą. Moc Ewangelii objawia się w tym, że żyjemy z minuty na minutę, trwając w pewności, że wszystkie nasze grzechy zostały przebaczone, mam je po prostu wyznać w sakramencie pojednania i zadośćuczynić przez proces pokuty. W kontrze do tego stoi ciągle poczucie winy i potępienie. Świadomość, że jesteś chroniony od potępienia, sprawia, że królujesz nad grzechem, uzależnieniem lub depresją, które cię zniewalały. Gdy żyjesz w mocy potępienia, wszelkie choroby, strach i stres pojawiają się w sposób naturalny.

### **Jak mogę na nowo się narodzić?**

Jezus rozpoczął swoje życie od poczęcia w łonie Niepokalanej. Proponuję więc często na rekolekcjach czy w posłudze uzdrawiania lub uwalniania właśnie taki początek. Duchowe, świadome poproszenie Maryi, aby poczęła mnie w swoim duchowym łonie tak jak Jezusa, mocą Ducha Świętego i zachwyconego spojrzenia Ojca Niebieskiego na mnie, które – jak przekazują niektórzy mistycy – jest zapieczętowane w naszej duszy na całą wieczność. Dokonuje się to oczywiście podczas chrztu, ale chodzi teraz już o świadome przyjęcie tego wspaniałego daru Boga. I tak jak Jezus żył w łonie Maryi kształtowany przez Ducha Świętego, tak każdy z nas ma całe swoje życie ziemskie zamieszkać w duchowym łonie Maryi, przyjmując i oddychając wszystkimi błogosławieństwami, które Maryja wypraszała dla Jezusa, a teraz wyprasza dla mnie. Pełnienie tego macierzyńskiego zadania w łonie Maryi aż do momentu, gdy nie „zrodzi” nas Ona do życia wiecznego w raju, zauważa św. Augustyn: *Wszyscy przeznaczeni, by stać się na podobieństwo Syna Bożego, w tym świecie żyją zamknięci w łonie Maryi, gdzie przez tę dobrą Matkę są strzeżeni, karmieni, i wzrastają, dopóki nie zrodzi ich Ona do chwały* (Patrologia Latina 40, 399, 659-660). Jan Paweł II mówiąc w Loreto do młodzieży 10 września 1995 r. używał dokładnie tego samego porównania: „Maryja, jako Matka Boga jest domem zamieszkanym przez odwieczną Mądrość, przez Syna Jednorodzonego, który stał się Człowiekiem. Jezus znalazł w Niej swoje mieszkanie, Jezus, który ma dziś na ziemi niezliczoną ilość braci i siostr. Mieszkaniem Boga jest Maryja. Mieszkaniem każdego z nas jest Maryja. Mamy się czuć i mieszkać w Niej jak w domu, jak w świątyni, jak w życiodajnej atmosferze, pełnej ciepła, pokoju i miłości.” W Maryi Duch Święty będzie kształtował w tobie Jezusa.

### **Jak mam uzyskać nową tożsamość?**

To nowa tożsamość w Jezusie Chrystusie. Kiedy nosisz niebiańską zbroję Boga, jesteś uwolniony od lęku, wstydu, poczucia winy. Usprawiedliwienie przez przyjęcie Miłosierdzia Boga daje ci nową moc życia w Jezusie. To nowe narodzenie, nowe stworzenie ciebie nie ze względu na twoje zasługi w relacji z Bogiem, ale to narodzenie na nowo całkowicie z miłosierdzia Bożego. Św. Paweł mówi, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, to mieliśmy starą tożsamość (por. Rz 5, 8). Po odkupieniu i usprawiedliwieniu mamy nową, a jej imię to Usprawiedliwieni – mamy mieć taką śmiałość i zażyłość z Bogiem i w relacji z ludźmi jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli. Stworzeni na nowo przez Miłosierdzie Boże, obmyci krwią Jezusa. Ta prawda to największa siła i moc do przemiany życia – mamy pokazywać światu mentalność i zwycięski styl życia Jezusa. Jesteśmy powołani do takiego standardu życia jaki ukazał nam Jezus. Jego mocą, mocą żyjącego Jezusa w tobie, mocą Ducha Świętego i przez łaskę sprawiedliwości Bożej mogę żyć jak Jezus, wypełnić misję, którą On mi powierzył, bez lęku, bez strachu, zniechęcenia, czy poczucia niegodności.

### **Na czym polega mentalność niewolnika?**

Niewolnik uczy się, że jest bezwartościowy, jego opinie nie są ważne, czuje się nic nie znaczący dla królestwa, w którym żyje. Wielu z nas mających mentalność duchowego niewolnika zbliżając się do Jezusa na modlitwie zaczyna odczuwać, że Jezus chce rozpocząć spotkanie z nami jak z niewolnikiem, od wypomnienia nam wszystkich niewierności i grzechów, przynajmniej z ostatnich godzin i stajemy wtedy zawstydzeni i już tak naprawdę nie wierzymy w Jego czułość i pragnienie intymnej relacji z nami. Duch oskarżenia zwyciężył.

### **Na czym polega mentalność Syna Królewskiego?**

Syn króla ma zupełnie inną mentalność. Dlaczego Bóg chciał, żeby Mojżesz wychowywał się na dworze faraona? Ponieważ przeznaczeniem tego człowieka było wyprowadzenie z niewoli całego narodu. Musiał być wychowywany w domu faraona, aby nauczyć się życia w wolności, jak być księciem w Królestwie a nie zalęknionym niewolnikiem. Pierwszych 40 lat na dworze faraona było tak samo ważne, jak kolejne 40 na pustyni. Mojżesz szkolony na księcia Egiptu czuł, że będzie musiał kiedyś wziąć odpowiedzialność z Królestwo. Że od tego, jak będzie się zachowywał, co i jak będzie mówił i jakie podejmował decyzje, będzie zależał jego autorytet w Egipcie. Świadomość tego kim jestem i jakie mam znaczenie dla Królestwa Bożego na ziemi musi zmieniać moją mentalność – inaczej nigdy się nie rozwinę, żeby wziąć w pełni odpowiedzialność i zrealizować maksymalnie swoje powołanie.

### **Jestem synem Królewskim, ale jednak ciągle grzesznikiem.**

Atmosfera naszego spotkania z Panem nawet po ciężkim grzechu, jeśli autentycznie żyjesz łaską usprawiedliwienia i miłosierdzia, powinna zaczynać się nie od oskarżenia, ale tak jak Dawid zaczyna swoją modlitwę w Psalmie 63: *Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody. W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, bym ujrzał Twoją potęgę i chwałę. Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia, moje wargi będą Cię sławić.* Dopiero w tej atmosferze czulej tęsknoty za Nim następuje uniżenie i żal za grzechy z natychmiastowym uwielbieniem Bożego przebaczenia! Ps 51.

### **Co mam robić, jeżeli wiem o tym wszystkim, ale nadal siebie oskarżam?**

Tak jak Bóg nadaje nam imiona, które dają nam nową tożsamość, tak samo czyni diabeł. Diabeł, który jest oskarżycielem! Ty beznadziejny grzeszniku! Oto imię, które nosimy w kłamstwach o nas. Jezus nadaje nam zupełnie inne imię. Święty, obmyty Krwią, odkupiony, usprawiedliwiony, syn Boga. Spotkałem wiele dziewczyn, które były bardzo wyzywające seksualnie i gdy pytałem jak najczęściej mówi o tobie tata lub mama, to odpowiadały: dziwka, ubierasz się jak dziwka, zachowujesz się jak dziwka itp. Oskarżenie opieczętowało nowym imieniem te dziewczyny i to nowe imię zaczęło programować naprawdę ich życie i zachowania. Jezus daje nam imiona, które mają moc nadania nowej tożsamości w naszym życiu i proroczego ogłoszenia Jego zwycięstwa! Działamy często według kłamstwa, które przyjąłem jako prawdę o sobie. Oskarżenia, które słyszymy, stają się imionami, które nosimy w sercu.

### **Co mam robić, jeżeli ciągle wydaje mi się, że Bóg nazywa mnie jedynie grzesznikiem?**

Jakub nie zostałby tym kim został, gdyby nie stoczył walki z tajemniczą istotą nie tylko o błogosławieństwo, ale i nowe imię Izrael. Szymon nie był apostołem, dopóki nie otrzymał nowego imienia Piotr. Saul nie był apostołem, dopóki jego imię nie zostało zmienione na Paweł. Jakie jest twoje wewnętrzne imię, które nosisz w swoim sercu? Jakie kłamstwa nadały ci to imię? Jaki rodzaj diabelskich i ludzkich oskarżeń? Złe imiona mogą trzymać cię w kajdanach i prowadzić do zniszczenia powołania, a nawet całego życia. Imiona nadane przez Jezusa uwalniają w twoim życiu moc do pełnego Bożego sukcesu w wypełnianiu twojego przeznaczenia. Apokalipsa mówi, że w Niebie każdy z nas otrzyma nowe imię wypisane na białym kamyczku i tylko my i Bóg będziemy je znali. Jeśli jesteś o sobie przekonany i powtarzasz jak mantrę: *jestem beznadziejnym grzesznikiem, jestem potępiony, jestem do niczego*, to uważaj, będzie ci – i to jest zdumiewające – bardzo łatwo grzeszyć. A przecież umarliśmy dla grzechu, a mamy żyć dla usprawiedliwienia (1 P 2, 24). My tak często odwracamy to: żyjemy dla grzechu i umieramy dla usprawiedliwienia. Dlaczego tak jest? Zobacz, że jeśli żyjesz w przekonaniu, że twoje jedyne imię to grzesznik, patrzysz na siebie i widzisz na sobie brudne nieczyste, śmierdzące szaty grzechu, zdrady i niewierności to dodanie kolejnego grzechu nic już nie zmieni. Natomiast jeśli twoją nową tożsamością jest imię święty, odkupiony, usprawiedliwiony, syn, córka Króla Wszechświata to mając szaty czyste i lśniące zrobisz wszystko, żeby ich nie pobrudzić. Będziesz bał się, żeby nawet mała plamka nie naruszyła czystości szaty, którą otrzymałeś od Boga. Mnóstwo energii duchowej tracimy na życie z ciągłym myśleniem o przeszłości pełnej grzechów, niewierności i zdrad, każdego dnia budujemy coraz większą warownię poczucia winy i fałszywej niegodności o sobie samym. To powoduje ciągłą frustrację i odreagowanie jej przez oskarżanie i potępienie innych.

### **Jak mogę się uwolnić od demonów?**

Musimy pamiętać, że bitwa należy do Pana. Prośba, by Pan wygrał za nas walkę, jest najmądrzejszym sposobem zaangażowania się w duchową walkę, lecz nawet ona nie uchroni nas przed demonicznym kontratakiem. Paweł zobaczył, że ze względu na ogrom objawienia i mocy Bożej, którą otrzymał, by zniszczyć dzieła diabła, został wyznaczony duch, który miał go nękać i atakować (por. 2 Kor 12, 7). Bóg pozwolił na ten kontratak. Tę walkę da się wygrać, musimy jednak nauczyć się prowadzić duchową walkę w mądry sposób.

### **Na czym polega błędne myślenie?**

Jeśli zaczniemy poświęcać złym duchom zbyt wiele uwagi, skończy się tym, że zaczniemy oddawać adorację demonom zamiast koncentrować się na uwielbieniu mocy Jezusa. Szatan będzie robił wszystko, żeby jak najdłużej kraść na modlitwie o uwolnienie czas i uwagę należną Bogu popisując się swoimi manifestacjami. Wystarczy, że będziesz z serca

prowadził modlitwę uwielbienia Jezusa i ogłaszał Jego Królestwo i zwycięstwo w osobie zniewolonej, a On zajmie się działaniem mocy demonicznych.

### **Myszę: To nie jest proste, chyba trudno to od razu zrozumieć...**

Uwalnianie nas przez Prawdę o Królestwie łaski jest postępującym procesem. Innymi słowy: mamy władzę nad grzechem, lecz czasami jesteśmy dalej związani przez grzech. Mamy władzę nad diabłem, lecz bardzo często pozwalamy mu upokarzać nas czy władać nad nami, co dzieje się z powodu naszej ignorancji lub lenistwa. Widzisz, Bóg mówi: *Lud mój ginie, bo brak mu poznania*. Jak więc to się dzieje, że Szatan jest w stanie tak dużo osiągnąć? To brak zrozumienia i prawdziwy brak mądrości, ponieważ my nie trwamy w Słowie, nie pozwalamy na to, aby to Słowo wystarczająco nas przemieniało i kształtowało. Wszystko zależy od trwania w Słowie.

### **Co mam zrobić, jeżeli ciągle wydaje mi się, że jestem pokonywany przez coś potężnego?**

Czy krzyż zrobił różnicę? Czy jesteś umiłowanym Boga? Zobacz, Jezus na pustyni, pierwsza pokusa Szatana: jeśli jesteś Synem Bożym...Kwestionuje tożsamość Jezusa! Kiedy wiesz, że jesteś umiłowanym synem, córką Boga, cokolwiek diabeł chce uczynić przeciwko tobie, skazane jest na porażkę. Gdy upadasz w grzech, usłysz Jezusa: synku, córeczko czy wiesz, że w samym środku twojego grzechu, ja ciągle cię kocham? Nie potępiam cię moje dziecko ukochane! Stań się umiłowanym uczniem. Zaczynaj praktykowanie przyjmowania Bożej Miłości do siebie szczególnie kiedy upadasz, a to będzie przemieniać twoje codzienne życie w zwycięskie życie. Goliat oznacza – wygnany. Dawid – umiłowany. Ta bitwa jest między umiłowanym Boga a wygnańcem – Szatanem. Zaczynaj patrzeć na siebie jak na miłowanego przez Boga nieustannie, a twoi giganci, z którymi walczysz, zostaną pokonani.

### **Jak mam przyjmować to nowe życie?**

Jesteśmy Nowym Stworzeniem w Chrystusie. Nasze walki toczymy nie przeciwko krwi i ciału, czyli przeciwko nam samym, ale przeciwko mocom ciemności. Tu jest początek naszego dramatu: zamiast walczyć z Szatanem, niszczymy siebie. Zamiast skierować cały gniew na diabła, nienawidzimy samych siebie za słabość naszego ciała. Wszyscy czytaliśmy List do Rzymian, gdzie św. Paweł mówi, że po chrzcie świętym nasza stara natura umarła, została ukrzyżowana z Jezusem, jest martwa. Już nie żyję ja, moje stare „ja” umarło, teraz żyje we mnie Chrystus. Problem polega na tym, że nie rozumiemy, kim byliśmy i kim się staliśmy po chrzcie świętym. Jesteśmy Nowym stworzeniem, to co stare minęło, wszystko stało się nowe, narodziliśmy się z Ducha na nowo. Jako synowie i córki Boga jesteśmy wolni od grzechu, lęku i Szatana, przeniesieni z królestwa ciemności do królestwa światłości, gdzie siedzimy z Jezusem po prawicy Boga, jako duchowi królowie, prorocy i kapłani w mocy autorytetu Jezusa. Otrzymaliśmy nowe imię, zostaliśmy całkowicie usprawiedliwieni, oczyszczeni i obmyci we Krwi Jezusa. Zostaliśmy wyrwani z niewoli grzechu i żyjemy tylko dla Boga w Chrystusie Jezusie. Nie otrzymaliśmy ducha niewoli, żeby znowu pogrążyć się w lęku, ale ducha przybrania za synów. W samym sercu naszej istoty jesteśmy wspaniałymi synami i córkami Boga, zakochanymi w Bogu, naszym Ojcu. Jesteśmy Jego dziećmi i dziedzicami, wszystko co On ma w swoim Królestwie należy teraz też do nas, jesteśmy książętami i księżniczkami, w których Bóg, Król Wszechświata jest zakochany. Płyne w nas królewska krew Jego Syna Jezusa Chrystusa, mamy objawiać całemu światu królewski styl naszego nowego życia.

### **Obawiam się, że także po wyzwoleniu będę ciągle upadać.**

Nie mówimy tutaj, że już nigdy nie zgrzeszymy, ale że grzeszenie nie jest już naszą naturą. Jeśli popełnię grzech, mam pokutować, ale grzech nie ma mocy już zmienić mojej nowej natury poślubionej Jezusowi w Nowym Przymierzu. Królestwo świata wokół mnie nie ma władzy nad Królestwem Bożym wewnątrz mnie. *On napelnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie* (Ef 1, 3). Już to się stało! Nie muszę o walczyć o błogosławieństwo, mam je tylko przyjmować w wierze i zaufaniu! Mamy podwójne obywatelstwo. Jestem mieszkańcem ziemi, na chwilę tutaj i mieszkańcem Nieba na zawsze!

### **O czym najbardziej musimy pamiętać w naszej walce duchowej?**

Często walczymy o coś, co Jezus już wygrał dla nas na krzyżu. Nie żyjemy dla zwycięstwa – my żyjemy zwycięstwem Jezusa! Otrzymujemy je przez wiarę i zaufanie, że to już się stało, to już jest nasze! Już jesteśmy wolni, diabeł nie ma do mnie żadnych praw. Przystaje walczyć o to co już mam w Jezusie. Wchodzę do komnaty Króla Królów i Pana Panów już tylko dziękując Mu za wszystko i żyjąc uwielbieniem Jego miłości, czułości i miłosierdzia dla mnie.

### **WYIMKI**

Jeśli zaczniemy poświęcać złym duchom zbyt wiele uwagi, skończy się tym, że zaczniemy oddawać adorację demonom zamiast koncentrować się na Uwielbieniu mocy Jezusa.

Osoba zniewolona odczuwa ataki demoniczne, ponieważ jest okłamywana przez Szatana, który chce sprawić wrażenie, jakby nad nią panował. Jest to jednak uzurpator.

Ludzie często przychodzą do kapłanów niemal żądając wykonania cudu. Tymczasem sprawy są w Bożych rękach.